

Roxaok (Roxana Orłowska), Wariatka (feat. Sobota)

Utwór 'Wariatka (feat. Sobota)' od Roxaok (Roxana Orłowska).

Bo w moim życiu znów kolejna drama,
przed takimi draniami ostrzegała mnie mama,
każda wariatka ma na głowie kwiatka...
wiesz, dziś życie zmienia puls nie tak jak kiedyś stres,
ja oddałam serce lecz bez wzajemności,
tobie zrobienie herbaty sprawiało trudności,
miałam pakować walizkę i być w wariatkowie,
dzisiaj pakuje walizkę mam wakacje w głowie.

Chce prawdziwego faceta - a nie dzbana,
sama kupię sobie kwiaty wypije szampana,
mogę być twoją wariatka jeśli będzie trzeba,
tylko pliska daj się wyspać i o mnie się nie martw

Chce prawdziwego faceta - a nie dzbana,
sama kupię sobie kwiaty wypije szampana,
mogę być twoją wariatka jeśli będzie trzeba,
tylko pliska daj się wyspać i o mnie się nie martw

Ona była twoją dobrą karmą,
miłość miałeś ziomuś jej za darmo.
Lecz wybrałeś nad marność marność
i liczyłeś chyba na bezkarność.
Odliczamy teraz czas do zera,
Kończy się kariera pozera
Słońce sączy palmy i riwiera
Chłopcze będzie Ciebie zazdrość zżerać,
Trafi szlak i jasna cholera
Pełen bak a jak i co teraz?
W sercu nagle Pana coś uwiera
Źle skończyłeś no bo źle wybierasz.
To koniec gonitwy, los ziomek Twój przykry,
kwiaty cóż przekwitły i jak Ty jej zbrzydły,
głupiutki, naiwny, szukasz teraz winnych,
nie wrócisz już nigdy, to kara za krzywdy.

Chce prawdziwego faceta - a nie dzbana,
sama kupię sobie kwiaty wypije szampana,
mogę być twoją wariatka jeśli będzie trzeba,
tylko pliska daj się wyspać i o mnie się nie martw

Chce prawdziwego faceta - a nie dzbana,
sama kupię sobie kwiaty wypije szampana,
mogę być twoją wariatka jeśli będzie trzeba,
tylko pliska daj się wyspać i o mnie się nie martw